

Sygn. akt I C 1352/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący **SSO Alicja Fronczyk**

Protokolant sekr. sąd. Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 50 000 zł /pięćdziesiąt tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od kwoty 38 000 zł. od dnia 23 października 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 12 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 04 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;

II. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 4 960,89 zł. (cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

III. W pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. Ustala, że powódka M. K. ponosi 44%, a pozwany (...) S.A. w W. 56% kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt **I C 1352/13**

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 15 listopada 2013 roku powódka M. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. z siedzibą

w W. kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 38 000 zł. od dnia 11 października 2010 roku, od kwoty 42 000 zł. od dnia 04 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 8 738,89 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Wreszcie powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku z dnia 18 czerwca 2005 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 4).

W podstawie faktycznej powództwa M. K. wskazała, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 18 czerwca 2005 r. doznała uszczerbku na zdrowiu, co uzasadnia żądanie zadośćuczynienia, a wobec poniesienia przez nią kosztów

leczenia, zasadne jest żądanie ich zwrotu. Sprawca wypadku – G. W. – był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (k. 6-9).

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 marca 2014 roku pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 61-69).

W motywach tego kwalifikowanego pisma procesowego pozwany wskazał, że do zdarzenia, w wyniku którego powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, doszło w dniu 18 czerwca 2005 r., a pozew wniosła w dniu 09 listopada 2013 roku.

W związku z tym pozwany podniósł zarzut przedawnienia, powołując się na art. 442¹ § 2 k.c. Wskazał, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podniósł, że nie zostało ustalone, iż szkoda wynika ze zbrodni lub występku, o przestępstwie można by mówić jedynie w przypadku wydania przez Sąd karny wyroku skazującego, co nie nastąpiło (k. 62). Ponadto pozwany zarzucił, iż kwoty żądane przez M. K. z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania są nieudowodnione oraz znacznie zawyżone, w szczególności brak podstaw do zasądzenia w ramach odszkodowania zwrotu kosztów prywatnie przeprowadzonej operacji (k. 63). Pozwany podniósł, że brak przesłanek umożliwiających przyjęcie jego odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość, ponieważ leczenie i rehabilitacja powódki zostały zakończone (k. 68).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 18 czerwca 2005 roku ok. godz. 15:55 w miejscowości S., na drodze wojewódzkiej nr (...) doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczyli: kierujący samochodem osobowym marki N. (...) o nr rej. (...) A. P. oraz kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) – G. W.. Kierujący samochodem N. (...) A. P. poruszał się w kierunku miejscowości O.. Po pokonaniu jednego z zakrętów w prawo zauważył, że z przeciwnego kierunku, pasem ruchu po którym się poruszał, nadjeżdża inny samochód osobowy (R. (...)). Tor ruchu R. (...) był nieprawidłowy, gdyż poruszał się pasem przeciwnym dla jego kierunku ruchu i zmierzał do zderzenia czołowego z samochodem kierowanym przez powoda. Kierujący A. P. zareagował na powyższą sytuację używając sygnału świetlnego i dźwiękowego. Ponieważ kierowca drugiego samochodu G. W. nie zareagował na powyższe sygnały, a sytuacja była bardzo niebezpieczna ze względu na prędkości rozwijane przez samochody i zmniejszającą się odległość pomiędzy nimi A. P. postanowił wykonać manewr, który pozwoliłby na uniknięcie zderzenia i wyminięcie się pojazdów, tj. zmianę pasa ruchu (przeciwnego dla jego kierunku). A. P. skierował swój samochód w stronę lewego pasa ruchu i gdy zaczął się przemieszczać w kierunku lewej krawędzi jezdni, w tym samym momencie, kierujący samochodem R. (...) również postanowił zmienić pas ruchu i wrócić na pas właściwy dla jego kierunku jazdy. Prędkości rozwijane przez samochody i brak dostatecznej odległości pomiędzy nimi spowodowały, że rozpoczęty przez A. P. manewr okazał się nieskuteczny. Pojazdy zderzyły się ze sobą na prawym pasie ruchu w okolicy osi jezdni. Wraz z A. P. samochodem N. (...) jechały pasażerki: powódka - M. K., A. D., M. M. i D. T., a samochodem R. (...) wraz z G. W. jechała H. W.. W wyniku zderzenia kierujący pojazdami (A. P. i G. W.) oraz pasażerki samochodu N. (...) (A. D., M. M., M. K. i D. T.) doznali obrażeń ciała. Pasażerka samochodu R. – H. W. poniosła śmierć. Zderzenie pojazdów nastąpiło na prawym pasie ruchu właściwym dla kierunku poruszania się samochodu N. (...), którego kierowcą był A. P.. Kierujący samochodem R. G. W. naruszył przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137) i to on ponosi odpowiedzialność za spowodowanie wypadku (**dowód:** zeznania świadka A. P. k. 170-171, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:02:36-00:09:11, płyta CD k. 139; zeznania świadka A. D. k. 171-172, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:10:01- (...) :27, płyta CD k. 139; zeznania świadka D. T. k. 172-173, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku, 00:18:06-00:25:46; płyta CD k. 139; przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 397-399, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 12 października 2016 roku 00:05:34-00:30:09 w zw. z k. 135-138; zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:15:54-00:41:58, płyta CD k. 139; opinia biegłego specjalisty ds. rekonstrukcji wypadków drogowych J. K. k. 222-252, pisemna opinia uzupełniająca tego biegłego k. 287-298;

wyjaśnienia ustne opinii pisemnych tego biegłego złożone na rozprawie w dniu 06 listopada 2015 roku k. 327-330, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 06 listopada 2015 roku 00:04:25-00:25:22).

Postępowanie karne toczyło się przeciwko A., kierowcy, z którym podróżowała powódka. Wyrokiem z dnia 13 maja 2009 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu uniewinnił A. P. od popełnienia zarzuczonego mu czynu, tj. że w dniu 18 czerwca 2005 r. w S., gm. Brzeziny, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem N. na łuku drogi wyprzedzał samochód ciężarowy zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo kierowanym przez G. W. samochodem R. (**dowód:** wyrok Sądu Rejonowego w Kaliszu w dołączonych aktach szkody).

Wobec G. W. nie zostało wszczęte postępowanie karne. Posiadacz pojazdu R. (...) w chwili wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA (okoliczność bezsporna, **dowód:** potwierdzenie posiadania ubezpieczenia OC – k. 42 akt szkody).

Z miejsca wypadku powódka M. K. została przewieziona karetką Pogotowia (...) do Szpitala Wojewódzkiego w K., w którym ją hospitalizowano do dnia 28 czerwca 2005 roku. U powódki rozpoznano: złamanie podudzia lewego z przemieszczeniem oraz stłuczenie brzucha. W dniu 21 czerwca 2005 roku poddano ją operacji, w trakcie której dokonano repozycji i zespolenia odłamów kostnych gwoździem śródszpikowym ryglowanym. Zaopatrzone ją w longetę podudziową na czas transportu i zalecono usunięcie szwów za dziesięć dni, leki przeciwbólowe, i przeciwbólowe oraz elewację kończyny. Kontynuowano leczenie w oddziale obserwacyjnym szpitala MSWiA w W., do którego ją przewieziono - do 08 lipca 2005 roku. W tym szpitalu stwierdzono złamanie kości lewej piszczelowej z przemieszczeniem, krwiaki pourazowe lewej piersi. Usunięto szwy oraz wdrożono rehabilitację polegającą na przystosowaniu do chodzenia przy pomocy kul. Powódkę wypisano do domu 08 lipca 2005 roku w stanie ogólnym dobrym (**dowód:** dokumentacja lekarska k. 18-24v, pisemna opinia biegłego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. k. 346-349). W następstwie złamania i koniecznego leczenia operacyjnego powstały blizny o zmniejszonej elastyczności osłabionym czuciu. Do chwili obecnej u powódki utrzymują się zaburzenia krążenia żylnego i chłonnego, co powoduje pogrubienie kończyny na wysokości podudzia i stawu skokowego (**dowód:** pisemna opinia biegłego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. k. 346-349). Rokowanie na przyszłość jest pomyślne, w przyszłości nie wystąpią dalsze zmiany związane z wypadkiem (**dowód:** pisemna opinia biegłego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. k. 346-349).

Powódka M. K. nie doznała uszczerbku na zdrowiu w związku z powstałymi w wyniku wypadku stłuczenia i krwiaków sutka lewego (**dowód:** pisemna opinia biegłego specjalisty lekarza chirurga W. C. k. 376-377).

Po opuszczeniu szpitala powódka korzystała z prywatnej rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych i wydała na te zabiegi kwotę 320 zł. W związku z odczuwanym bólem przyjmowała leki przeciwbólowe. Z polecenia lekarza zażywała również leki przeciwbólowe. Za te leki zapłaciła łącznie 204,89 zł. M. K. wykonała badania oraz odbyła dwie konsultacje ortopedyczne, za co łącznie zapłaciła 514 zł. (**dowód:** paragony k. 35, faktury k. 38-46; pisemna opinia biegłego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. k. 349; przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 397-399, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 12 października 2016 roku 00:05:34-00:30:09 w zw. z k. 135-138; zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:15:54-00:41:58, płyta CD k. 139).

Powódka zgodnie z zaleceniem lekarskim zapisała się w ramach NFZ do kolejki w celu poddania się zabiegowi usunięcia gwoźdźcia śródszpikowego, jednak z uwagi na zajęcie w ciężę operacja nie mogła zostać przeprowadzona (**dowód:** przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 397-399, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 12 października 2016 roku 00:05:34-00:30:09 w zw. z k. 135-138; zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:15:54-00:41:58, płyta CD k. 139). Następny termin z przyczyn leżących po stronie szpitala nie mógł odbyć się we wcześniej zaplanowanym terminie i dlatego powódka zdecydowała się poddać zabiegowi w prywatnej klinice (**dowód:** pismo szpitala k. 25). W dniu 14 września 2007 roku M. K. zgłosiła się do C. (...) w celu usunięcia zespolenia z golenie lewej i zawarła z (...) S. A. w W. umowę na zabieg operacyjny (**dowód:** zaświadczenie k. 27; umowa k. 29-31). Zabieg usunięcia pręta K. oraz czterech śrub ryglujących przeprowadzono w dniu 24 września

2007 roku (**dowód:** karta informacyjna k. 26). Za ten zabieg oraz pobyt w klinice powódka zapłaciła łącznie 7 700 zł. (**dowód:** potwierdzenie wykonania przelewu k. 36, faktura k. 37). Pracodawca powódki zwrócił jej częściowo koszty tej operacji przekazując kwotę 1 000 Euro (**dowód:** przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 397-399, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 12 października 2016 roku 00:05:34-00:30:09 w zw. z k. 135-138; zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:15:54-00:41:58, płyta CD k. 139).

Przez kilka tygodni od wypadku powódka miała duże trudności z poruszaniem się, była zależna od osób drugih w wielu czynnościach dnia codziennego, jak mycie, czy ubieranie. Bólowi towarzyszyły cierpienia psychiczne związane z zależnością od innych osób. Powódka mieszkała wówczas w wieżowcu, na 9-tym piętrze i bez pomocy innych nie mogła wyjść na zewnątrz. To jej bardzo doskwierało (**dowód:** pisemna opinia biegłego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. k. 346-349; przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 397-399, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 12 października 2016 roku 00:05:34-00:30:09 w zw. z k. 135-138; zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:15:54-00:41:58, płyta CD k. 139).

Po trzech miesiącach zaczęła chodzić, początkowo przy pomocy kul, a później samodzielnie. Po półtora roku od wypadku powódka wróciła do pracy i do w miarę normalnego życia. Obecnie nie korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych, bóle odczuwa jedynie na zmianę pogody (**dowód:** przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 398-399, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 12 października 2016 roku 00:05:34-00:30:09 w zw. z k. 135-138; zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:15:54-00:41:58, płyta CD k. 139). Leczenie i rehabilitacja są zakończone, a rokowania pomyślne. Z uwagi na to, iż w obrębie narządu ruchu nie doszło do uszkodzenia w przyszłości z tego powodu nie dojdzie do dalszych zmian zwyrodnieniowych pourazowych (**dowód:** pisemna opinia biegłego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. k. 349).

Po tym, jak M. K. dowiedziała się o zapadnięciu wyroku uniewinniającego A. P. w dniu 24 sierpnia 2010 roku zleciła (...) Centrum (...) dochodzenie roszczeń, które w imieniu powódki zgłosiło szkodę pozwanemu 23 września 2010 roku (niesporne, vide: odpowiedź na pozew k. 62). Powódka zażądała wówczas m. in. kwoty 38 000 zł. tytułem zadośćuczynienia dołączając historię choroby (**dowód:** zgłoszenie szkody k. 20v-20 i 46-47akt szkody; pismo k. 25 akt szkody).

Pismem z dnia 26 października 2010 r. (...) S.A. w W. odmówiło przyznania odszkodowania powołując się na przedawnienie (**dowód:** pismo k. 45 akt szkody).

Pismem z dnia 04 grudnia 2012 r. M. K. zgłosiła wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy domagając się zapłaty kwoty 80 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów leczenia, w tym w C. (...) (**dowód:** pismo k.1-2 akt szkody).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów. Sąd oparł się na dowodach z dokumentów zawartych w aktach sprawy, jak również na wskazanych dowodach z dokumentów pochodzących z akt szkody i wyroku zapadłego w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Kaliszu o sygn. akt II K 733/05. W ocenie Sądu złożone do akt sprawy kserokopie dokumentów – w szczególności historia choroby, zaświadczenia lekarskie i karty informacyjne leczenia szpitalnego, faktury i paragony oraz potwierdzenie przelewu, zgłoszenie szkody, a także zasługiwały na uwzględnienie, gdyż nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd również nie znalazł podstaw by je podważyć.

Ustalając stan faktyczny w zakresie przebiegu wypadku Sąd oparł się na zeznaniach świadków: A. P. (k. 170-171, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:02:36-00:09:11), A. D. (k. 171-172, zapis protokołu elektronicznego z rozprawy z dnia 04 lipca 2014 roku 00:10:01- (...):27) i D. T.. Ich zeznania były spójne i logiczne, korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z opinią biegłego specjalisty ds. rekonstrukcji wypadków drogowych J. K. i dlatego Sąd obdarzył te dowody walorem wiarygodności.

Przy ustaleniu stanu faktycznego Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. K., który złożył w sprawie nie tylko opinię pisemną, ale również wyjaśnienia ustne na rozprawie. Wiedza oraz doświadczenie zawodowe biegłego dały Sądowi podstawę do uznania mocy dowodowej przedstawionej

przez tego biegłego opinii. Sposób rozumowania, który doprowadził go do wysnucia wniosku o tym, że to kierujący samochodem R. (...) – G. W. spowodował wypadek, w którym ucierpiała powódka, był w ocenie Sądu prawidłowy i konsekwentny. Sąd nie znalazł takich luk w rozumowaniu biegłego, których nie dałoby się wytłumaczyć logicznie, a wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego został zgłoszony w istocie jedynie z powodu niezadowolenia z wyników przeprowadzenia tego dowodu. Nie mógł zostać przeto uwzględniony, o czym Sąd orzekł na rozprawie w dniu 06 listopada 2015 roku (k. 330).

Wobec tego, że kwestia ustalenia skutków wypadku na zdrowiu powódki wymagała wiadomości specjalnych Sąd zasięgnął w sprawie opinii biegłych lekarzy: ortopedy M. G. oraz chirurga W. C.. W ocenie Sądu opinie biegłych były wiarygodne, ponieważ były spójne, logiczne, udzielały odpowiedzi na zadane w tezach dowodowych pytania. Ostatecznie strony nie kwestionowały wniosków płynących z tych opinii, a wiedza i doświadczenie zawodowe lekarzy specjalistów dały Sądowi gwarancję rzetelności sporządzonych przez nich opinii.

Sąd oparł swe ustalenia na dowodzie z przesłuchania M. K. w charakterze strony, który to dowód należało ocenić jako wiarygodny. Depozycje powódki były logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo, na które składały się trzy żądania: zapłaty zadośćuczynienia, odszkodowania obejmującego zwrot poniesionych kosztów leczenia i rehabilitacji oraz żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, jakiemu powódka M. K. uległa w dniu 18 czerwca 2005 roku - zasługiwało na uwzględnienie w części.

Stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, a obejmujący zaistnienie zdarzenia drogowego z udziałem G. W. jako kierującego pojazdem R. (...) i powódki M. K. jako pasażerki samochodu N. (...), który kierował A. P. nie był sporny pomiędzy stronami.

Kwestią sporną była odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z 18 czerwca 2005 roku, ponieważ pozwany zarzucał, iż nie zostało ustalone, by posiadacz samochodu R. (...) (ubezpieczony u pozwanego) był odpowiedzialny za zaistnienie zdarzenia, a nadto w ocenie pozwanego nastąpiło przedawnienie roszczeń w związku z upływem 3 lat od dnia wypadku do dnia zgłoszenia mu szkody.

Odpowiedzialność posiadacza pojazdu R. (...) G. W. względem powódki M. K. jako pasażerki pojazdu N. (...), kierowanego przez A. P. – regulują przepisy art. 435 i 436 k.c.

W myśl art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy uszkodzonego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do § 1 art. 436 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności samoistnego posiadacza środka komunikacji określoną w art. 436 § 1 k.c. jest wymaganie, aby szkoda wyrządzona została przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Niezaprzeczalnie kierujący samochodem osobowym marki R. (...) G. W. wyrządził powódce M. K. szkodę przez ruch kierowanego przez niego pojazdu mechanicznego. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza środka komunikacji oparta na zasadzie ryzyka oznacza, że posiadacz taki nie może uwolnić się od niej w drodze ekskulacji, podstawą uchylecia tej odpowiedzialności może być tylko udana egzoneracja, a więc wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy uszkodzonego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Fakt ponoszenia odpowiedzialności przez kierującego R. (...) na podstawie przywołanych wyżej przepisów za spowodowanie wypadku, w którym ucierpiała powódka, był przez pozwanego kwestionowany i dlatego w sporze Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty ds. rekonstrukcji wypadków

drogowych J. K. na okoliczność ustalenia przebiegu wypadku z dnia 8 czerwca 2005 roku, jego przyczyn, wskazania, który z kierowców naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do wypadku (postanowienie k. 173). Przeciwno G. W. nie zapadł bowiem wyrok karny skazujący, którym Sąd byłby z mocy art. 11 k.p.c. związany, natomiast wyrok uniewinniający, jaki zapadł wobec A. P. w sporze cywilnym nie przesądza o braku winy. Tym wyrokiem Sąd nie jest bowiem związany w rozumieniu art. 11 k.p.c. Gdyby się zatem okazało, że A. P. był wyłącznie winnym zaistnienia wypadku, to pozwany dokonałby udanej egzoneracji w rozumieniu przywołanych wyżej przepisów art. 435 i 436 k.c.

Z ustalonego przebiegu zdarzenia ocenionego przez biegłego J. K. przez pryzmat przepisów Prawa o ruchu drogowym wynika, że w dniu 18 czerwca 2005 r. w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego, w którym G. W., kierujący samochodem osobowym marki R. (...) poruszał się nieprawidłowo, pasem przeciwnym dla jego kierunku ruchu i zmierzał do zderzenia czołowego z poruszającym się prawidłowym pasem ruchu N. (...), kierowanym przez A. P.. Ponieważ kierowca drugiego samochodu nie reagował na dawane sygnały, a sytuacja była bardzo niebezpieczna ze względu na prędkości rozwijane przez samochody i zmniejszającą się odległość pomiędzy nimi, powód postanowił wykonać manewr, który pozwoliłby na uniknięcie zderzenia i wyminięcie się pojazdów. A. P. skierował swój samochód w stronę lewego pasa ruchu. Gdy zaczął się przemieszczać w kierunku lewej krawędzi jezdni, w tym samym momencie, kierujący samochodem R. (...) również postanowił zmienić pas ruchu i wrócić na pas właściwy dla jego kierunku jazdy. Prędkości rozwijane przez samochody i brak dostatecznej odległości pomiędzy nimi spowodowały, że rozpoczęty manewr powoda okazał się nieskuteczny. W trakcie przemieszczania, pojazdy, będąc na prawym pasie ruchu w okolicy osi jezdni zderzyły się ze sobą. Za spowodowanie wypadku odpowiedzialność ponosi G. W. ubezpieczony w ramach OC u pozwanego.

W ocenie Sądu powyższe prowadzi do wniosku, że pozwanemu nie powiodła się egzoneracja, gdyż dowód z opinii biegłego przekonał Sąd o tym, że nie dość, że A. P. nie jest wyłącznie winny wypadku, to w ogóle go nie spowodował, a wyłącznie winnym jego zaistnienia jest ubezpieczony u pozwanego G. W. – kierujący r. (...). Powszechnie przyjęty jest pogląd, w świetle którego w razie braku skazującego prawomocnego wyroku karnego za przestępstwo sąd cywilny jest władny samodzielnie ustalić, czy czyn stanowił przestępstwo, jeśli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia. Ostatni głos Sądu Najwyższego w tej materii zaprezentowany w wyroku z dnia 19 lipca 2012 roku (II CSK 653/11, OSNC 2013/4/50) Sąd meriti w całości podziela (por. też uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 34/67, OSNC 1968/6/94, wyrok tego sądu z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, LEX nr 14029, czy z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011/1-2/4 i z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, LEX nr 960515). Podobne stanowisko zajął również Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku (sygn. akt I ACa 1555/13, Lex nr 1480477) wskazując, że przepis art. 442¹ k.c. przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo.

Jakkolwiek istnieje odmienny pogląd wyrażony w orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, LEX nr 960515; z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06; LEX nr 276335), jednakże argumentacja Sądu Najwyższego we wskazanych orzeczeniach zasadzała się na założeniu o niezwykle ścisłym związku pomiędzy kwalifikacją przez sąd cywilny czynu sprawcy jako przestępstwa dla celów oceny przedawnienia roszczeń cywilnych, a płaszczyzną ponoszenia przez sprawcę odpowiedzialności karnej, co jest wyłączną domeną sądu karnego. Stąd też przywoływano w nich np. obowiązującą w prawie karnym zasadę in dubio pro reo. Takiego założenia nie sposób jednak zaakceptować w niniejszej sprawie z tej choćby przyczyny, że sąd cywilny dokonuje swoich ustaleń i ich oceny wyłącznie w celu rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, a nie dla zastosowania wobec sprawcy konsekwencji natury karnej. Sąd może zatem poprzestać na ustaleniu, że szkoda wynikła z przestępstwa, które jest objęte odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego - w przypadku niniejszej sprawy (...) S.A., do zadań którego należy zaspokajanie roszczeń z tytułu szkód wyrządzonych w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego.

Sąd uznał więc, że dla prawidłowego rozpoznania sprawy jest władny samodzielnie ustalić, czy zachowanie kierowcy samochodu R., w okolicznościach zdarzenia drogowego z 18 czerwca 2005 roku, które zrekonstruował biegły, stanowiło przestępstwo. Ocena winy opierać się powinna na zobiektywizowanych kryteriach, w przypadku sprawcy – kierującego pojazdem jest to ocena przestrzegania zasad przewidzianych w ustawie Prawo o ruchu drogowym i prawidłowości jego zachowania na drodze w czasie zdarzenia.

Z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków – jak już wyżej wskazano - jednoznacznie wynika, że do zderzenia doszło na pasie ruchu właściwym dla kierunku poruszania się samochodu N. (...) kierowanego przez A. P.. Oznacza to, że to kierowca samochodu R. (...) ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. To on, jak wynika z opinii biegłego, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z kierowanym prawidłowo przez A. P. samochodem N. (...), w wyniku czego H. W. zmarła, a A. P. i jadące z nim pasażerki, w tym powódka M. K. doznały obrażeń ciała. Z uwagi na skutki wypadku (śmierć pasażerki R. (...), obrażenia ciała na czas powyżej siedmiu dni powódki) Sąd uznał, że zachowanie G. W. wypełniło znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 177 k.k., który stanowi w § 1, że kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, a w § 2 wskazuje, że jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że posiadacz pojazdu R. (...) w chwili zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Oznacza to, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia, jako ubezpieczyciel sprawcy szkody na podstawie art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Przyjmując zatem istnienie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 18 czerwca 2005 r., należało rozważyć podniesiony przez (...) S.A. w W. zarzut przedawnienia roszczenia.

W myśl art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zgodnie z art. 442 § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Na podstawie art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. nr 80, poz. 538, dalej: ustawa nowelizująca kodeks cywilny) art. 442 k.c. został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 roku.

Jak zostało to ustalone w toku postępowania szkoda powódki wynikała z naruszenia przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym przez kierującego samochodem R.. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej Kodeks cywilny do roszczeń odszkodowawczych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Zgodnie z § 2 powołanego przepisu termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody uległ wydłużeniu do lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa.

W dniu 10 sierpnia 2007 r. roszczenia M. K. wynikające z przestępstwa niezaprzeczalnie nie były przedawnione, a w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego termin przedawnienia został wydłużony do lat dwudziestu. Oznacza to, że w dacie zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi (23 września 2010 roku) jej roszczenia, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie były przedawnione.

Wobec powyższych ustaleń należało rozważyć roszczenia powódki pod kątem ich zasadności i wysokości. W toku niniejszego postępowania strona powodowa domagała się przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia i rehabilitacji oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Pozwany kwestionował powództwo co do zasady, ale również w zakresie wysokości każdego z żądań.

Podstawy prawnej żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę należy upatrywać w dyspozycji art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c., który przewiduje możliwość przyznania poszkodowanemu takiego zadośćuczynienia w wypadku uszkodzenia ciała spowodowanego czynem niedozwolonym.

Krzywda polega na odczuwaniu bądź cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości), bądź psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (tak: Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, s. 431 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003). Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego, ustalając zasadność roszczenia powoda o zadośćuczynienie, Sąd odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo. Zgodnie z dorobkiem judykatury, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Sąd powinien uwzględnić także trwałość skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenie oraz odczucie szkody przez poszkodowanego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., sygn. akt I CKN 1145/99).

Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłego ortopedy M. G. (k. 348), dokumentacji medycznej, oraz przesłuchania powódki w charakterze strony wynika, że krzywda wyrządzona M. K. jest niewątpliwa i została spowodowana wskutek poważnego urazu doznanego w wyniku wypadku z dnia 18 czerwca 2005 roku. Złamanie kości podudzia lewego z przemieszczeniem było bardzo bolesne wymagało zabiegu operacyjnego zespolenia drutem śródszpikowym, a następnie unieruchomienia w longecie. Powódka – o czym przekonuje opinia biegłego M. G. oraz przesłuchanie M. K. - przez miesiąc od powrotu do domu wymagała codziennej pomocy innych osób we wszystkich czynnościach, poczynając od toalety, ubierania się, zakupów po przygotowywanie posiłków, co było dla niej źródłem dodatkowego, znacznego dyskomfortu i cierpienia psychicznego, gdyż dotąd była osobą w pełni sprawną, samodzielną i niezależną od nikogo. Powódka bardzo źle znosiła tę sytuację. Cierpienia fizyczne związane z bólem towarzyszącym jej w trakcie leczenia i rehabilitacji bezpośrednio po wypadku, były potęgowane poczuciem niemocy i bycia obciążeniem dla otoczenia. Cierpienia fizyczne trwały również w trakcie początkowej fazy rehabilitacji, w szczególności w czasie, gdy powódka uczyła się na nowo chodzić początkowo przy pomocy kul, a następnie już samodzielnie. Od operacji usunięcia gwoźdźcia śródszpikowego, co nastąpiło we wrześniu 2007 roku powódka jest samodzielną i nie wymaga leczenia ani rehabilitacji, choć do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe wraz ze zmianami pogody. W takich chwilach przyjmuje środki przeciwbólowe.

Cierpienia psychiczne u powódki związane były również z koniecznością przerwania na czas leczenia i rehabilitacji pracy zawodowej wskutek zdarzenia, któremu nie zawiniła. Wiek powódki (30 lat w chwili wypadku) z jednej strony pozwolił jej szybciej wrócić do sprawności sprzed wypadku, z drugiej zaś odebrał radość wynikającą z pełni zdrowia, którym dotąd się cieszyła.

Krzywda, za którą Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała np. wyłączenia z normalnego życia itp. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 20 marca 2002 r., V CKN 909/00 i w wyroku z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia ma polegać na wynagrodzeniu krzywdy, tak aby zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie

krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (por. Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73).

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98).

Ustalając rozmiar należnego powódce zadośćuczynienia Sąd podzielił stanowisko prezentowane w judykaturze, iż zdrowie człowieka stanowi jedno z głównych dóbr osobistych, a zatem poważne uszkodzenie ciała wyklucza przyznanie niskiego zadośćuczynienia, gdyż byłoby to równoznaczne z deprecjonowaniem tego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97).

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy wskazuje, że kwota zadośćuczynienia należnego M. K. winna wynieść 50 000 zł. Przyznając zadośćuczynienie w tej wysokości Sąd miał na uwadze, że rozmiar krzywdy oraz związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne, będące następstwem wypadku, były duże. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała poważnego złamania kości podudzia z przemieszczeniem, co spowodowało według biegłego specjalisty ortopedy M. G. - powstanie u niej 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Hospitalizacja, a następnie długotrwałe unieruchomienie, konieczność nauki chodzenia, rehabilitacja a wreszcie fakt, iż skutki złamania powódka odczuwa do chwili obecnej powodują, że nieprzyznanie – ja tego żądał pozwany – zadośćuczynienia byłoby całkowicie niesprawiedliwe. Powódka w wyniku wypadku utraciła częściowo, ale jednak trwale - zdrowie, a zatem drugie z najcenniejszych dóbr osobistych człowieka.

W ocenie Sądu, żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł należało jednak uznać za wygórowane, a kwotę 50 000 zł. jako odpowiednią do rozmiaru doznanej krzywdy, wieku powódki (który wpłynął nieznacznie na podwyższenie wysokości świadczenia) oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu (15%). Trzeba mieć na uwadze, iż powódka aktualnie, pomimo doznanych wielu obrażeń, jest samodzielna i w pełni wróciła do pełnienia wszystkich ról sprzed wypadku. Stan jej zdrowia, pomimo występujących na zmianę pogody dolegliwości bólowych, jest porównywalny z poziomem sprzed wypadku, a rokowania są dobre. Sąd wziął pod uwagę fakt, że wysokość zadośćuczynienia powinna być z jednej strony odczuwalna dla powódki, ale z drugiej strony nie może prowadzić do jej nieuzasadnionego wzbogacenia.

Zdaniem Sądu, ustalona kwota 50 000 zł jest sumą, która pozwoli M. K. na złagodzenie jej cierpień doznanych w wyniku wypadku, a jednocześnie nie jest nadmierna.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę słuszny pogląd Sądu Najwyższego, iż winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (vide wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98). Sąd uwzględnił zatem stopień cierpień fizycznych i psychicznych powódki oraz charakter następstw wypadku. Sąd podzielił stanowisko prezentowane w judykaturze, iż zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00).

Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności należało przyjąć, że wysokość zadośćuczynienia, która należycie zrekomensuje M. K. negatywne przeżycia związane z wypadkiem powinna wynieść 50 000 zł. Stąd orzeczenie jak w pkt I wyroku; dalej idące powództwo o zadośćuczynienie jako bezzasadne (pkt III wyroku).

Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 §1 k.c.). Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia określa przepis art. 817 § 1 k.c. Co do zasady jest to termin 30 dni od dnia otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o szkodzie. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, jest to termin 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności. Sąd podziela przyjętą w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadę, zgodnie z którą zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku w sprawie I PK 145/10, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwleknięcia z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.”

Pozwany przyznał w odpowiedzi na pozew, że szkoda M. K. została zgłoszona w dniu 23 września 2010 roku; powódka żądała wówczas kwoty 38 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Termin zapłaty upłynął po 30 dniach od zgłoszenia szkody, w którym to czasie ubezpieczyciel powinien ją zlikwidować (art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Stąd 31 dzień od dnia zgłoszenia szkody to 23 października 2010 r. Z tego też względu odsetki ustawowe od kwoty 38 000 zł zasądzono od tego dnia do dnia zapłaty, natomiast od pozostałej kwoty 12 000 zł. od dnia 04 grudnia 2012 roku, ponieważ tego dnia powódka zgłosiła żądanie w szerszym rozmiarze. Gdyby pozwany prawidłowo przeprowadził w terminie postępowanie likwidacyjne, mógł i powinien dokonać właściwego wyliczenia zadośćuczynienia i je wypłacić powódce (pkt I sentencji). Przy czym zgodnie z art. 482 § 2 zdanie pierwsze k.c. który wszedł w życie w dniu 01 stycznia 2016 roku na podstawie ustawy z dnia 09 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku poz. 1830), jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wobec czego z uwagi na wskazaną nowelizację Sąd zasądził odsetki ustawowe do dnia 31 grudnia 2015 roku, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, natomiast za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania.

Stąd orzeczenie, jak w pkt I sentencji, dalej idące powództwo jako bezzasadne oddalono w pkt III wyroku.

Powódka M. K. zgłosiła również żądanie odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia i rehabilitacji. Podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W ocenie Sądu, wyżej wskazane żądanie powódki zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Z opinii biegłego ortopedy M. G. wynika, że poniesione przez powódkę koszty leków wskazanych w paragonach na k. 35 były całkowicie uzasadnione poza lekiem H. Angin. Jednak wobec tego, że powódka nie objęła całej kwoty wynikającej z tych paragonów swym żądaniem, ponieważ za leki domagała się zwrotu kwoty 204,89 zł., to Sąd uznał, że żądanie to jest usprawiedliwione w całości. Sąd uznał również w oparciu o opinię biegłego, że na uwzględnienie zasługuje żądanie powódki obejmujące zwrot kosztów rehabilitacji (320 zł.), badań i konsultacji ortopedycznych (łącznie 514 zł.).

Sąd rozważał, czy zasadne były koszty przeprowadzenia prywatnie operacji usunięcia zespolecia śródszpikowego w C. (...) C., ponieważ pozwany kwestionował celowość takiego rozwiązania i twierdził, że powódka mogła skorzystać z państwowej służby zdrowia w tym zakresie.

W ocenie Sądu powódka wykazała, że były podstawy do przeprowadzenia zabiegu w warunkach odpłatności, ponieważ dwukrotnie termin operacji państwowej został przełożony. Po raz pierwszy przyczyną przełożenia zabiegu była ciąża powódki, co jednak nie może jej obciążać. Trudno oczekiwać, aby zrezygnowała ze swych planów macierzyńskich i z tego powodu straciła prawo do odszkodowania. Po raz drugi doszło do przesunięcia terminu operacji w państwowym szpitalu z powodu awarii urządzeń, o czym przekonuje pismo szpitala zawarte w aktach szkody. Oznacza to, że powódka miała pełne prawo poszukać opieki tam, gdzie mogła ją w miarę szybko uzyskać zważywszy konieczność usunięcia zespolecia w odpowiednim czasie. Dlatego Sąd przyjął, że żądanie zwrotu kosztów prywatnej operacji i pobytu w szpitalu jest uzasadnione, jednak nie w całości, skoro powódka otrzymała od pracodawcy zwrot części poniesionych na ten cel wydatków. M. K. zeznała, że otrzymała od pracodawcy kwotę 1 000 Euro, którą należało odjąć od żądanej sumy 7 700 zł., ponieważ szkoda w tym zakresie została pokryta. Według tabeli średnich kursów NBP z 27 września 2007 roku (tabela 188/A/NBP/2007 opubl. www.nbp.pl) 1 Euro kosztowało 3,778 zł., co pomnożone przez 1 000 Euro daje 3 778 zł. Niezwrócony koszt operacji zamyka się zatem różnicą pomiędzy kwotą 7700 zł. a 3 778 zł., czyli kwotą 3 922 zł. Razem poniesione przez powódkę koszty leczenia i rehabilitacji wyniosły 4 960,89 zł. (3 922+204,89+320+254+260) i na podstawie wskazanego wyżej przepisu zostały zasądzone w pkt II wyroku, a dalej idące powództwo, w tym w części o należność uboczną, jako bezzasadne oddalono (pkt III wyroku).

O odsetkach ustawowych od należności głównej Sąd orzekł od dnia 26 marca 2014 roku, ponieważ powódka zgłosiła żądanie odszkodowania w konkretnej kwocie dopiero w pozwie. Odpis pozwu doręczony został pozwanemu w dniu 24 lutego 2014 roku (z.p.o. k. 79), a zatem 30 – dniowy termin z art. 817 § 1 k.c. minął w dniu 25 marca 2014 roku. Z dniem 26 marca 2014 roku pozwany popadł więc w opóźnienie skutkujące obowiązkiem zapłaty odsetek, przy czym podobnie, jak w przypadku odsetek od zadośćuczynienia, wobec zmiany treści art. 481 § 2 k.c. od dnia 01 stycznia 2016 roku należą się wierzycielowi odsetki ustawowe za opóźnienie (pkt II wyroku).

Powódka zgłosiła w pozwie żądanie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Jego podstawę prawną stanowi przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powszechnie przyjmowany pogląd w doktrynie i orzecznictwie zasadza się na zapatrywaniu, iż w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69, OSNC 1970/12/217). Jednak wobec treści jednoznacznej w tym względzie opinii biegłego ortopedy M. G., iż rokowania są pomyślne, a wobec nieuszkodzenia narządu ruchu nie ma obawy o wystąpienie w przyszłości dalszych zmian pourazowych, czy zwyrodnieniowych jako skutku wypadku, Sąd uznał, że powódka nie udowodniła swego żądania (art. 6 k.c.).

Sąd orzeczenie jak w pkt III wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., stosunkowo rozdzielając koszty procesu pomiędzy stronami. Powódka wygrała proces w 56%, a pozwany w 44%. Na podstawie art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. Sąd orzekł jak w pkt IV wyroku.

Zgodnie z przywołanym ostatnio przepisem Sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Referendarz sądowy po uprawomocnieniu się wyroku wyliczy koszty przyjmując, że powódka winna je ponieść w 44%, a pozwany w 56%.